Księga Izajasza

Rozdział 17

**1**. Wypowiedź o Damaszku. Oto Damaszek jest wykluczony z rzędu miast, więc stanie się kupą zwalisk. **2**. Miasta wokoło Aroeru będą opuszczone oraz oddane trzodom, zatem tam będą koczować i nikt ich nie spłoszy. **3**. Z Efraima zniknie warownia, a królestwo z Damaszku oraz reszty Aramu; a oni staną się podobni do świetności synów Israela – mówi WIEKUISTY Zastępów. **4**. I będzie owego dnia, że osłabnie chwała Jakóba, i zaniknie otyłość jego ciała. **5**. Będzie podobnie, jak gdy żniwiarz zagarnia zboże, a jego ramię zżyna kłosy; będzie jak gdyby ktoś zbierał kłosy w dolinie Refaim. **6**. Zostaną na niej obierki, jak po otrząśnięciu drzewa oliwnego; jedna, dwie jagody na końcu wierzchołka; trzy, cztery na jej bujnych gałęziach – mówi WIEKUISTY, Bóg Israela. **7**. Tego dnia człowiek popatrzy na swojego Stwórcę, a jego oczy będą spoglądać ku Świętemu Israela. **8**. Nie obejrzy się na ołtarze, dzieło swych rąk; nie spojrzy na to, co utworzyły jego palce; ani na gaje, ani też na posągi słońca. **9**. Tego dnia jego miasta warowne będą podobne do samotni lasu, lub do wierzchołka gór, który opuszczono przed synami Israela – to będzie pustkowiem. **10**. Bo zapomniałaś prawdziwego Boga twojego wybawienia i nie wspominałaś na Opokę twojej obrony; dlatego zasadzałaś rozkoszne sady oraz szczepiłaś je obcym szczepem. **11**. Ogrodziłaś je już w dzień twojego sadzenia, a nazajutrz doprowadziłaś swój siew do rozkwitu; ale to żniwo znikło w dniu choroby oraz nieuleczonej boleści. **12**. Biada! Oto szum licznych ludów, a szumią jak szum morza; oto wrzenie narodów, a wrzą niby wrzenie gwałtownych wód. **13**. Narody wrzą wrzeniem wielkich wód – lecz On je zgromi; zatem uciekną daleko, oraz jak źdźbło przez wiatr będą pędzone po górach; niczym tuman od wichru. **14**. Czas wieczoru – a oto trwoga! Już przed porankiem – a go nie ma. Takim jest udział naszych łupieżców oraz los naszych grabieżców.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012